

Aniela Kallas *Wolna akademia. Sztuka w trzech aktach*

[w: Aniela Kallas, *Dwie sztuki szukają dyrektora teatru*, Skład główny w Domu Książki Polskiej, Warszawa 1934]

Rzecz „dzieje się współcześnie”, a wiejskim dworku położonym w malowniczym ogrodzie, w którym uznany malarz starej daty, Andrzej prowadzi akademię malarstwa, zorganizowaną według demokratycznych zasad. Towarzyszą mu zapatrzona w niego oraz w sprawy akademii żona, Klaudyna, wraz z córką, z pierwszego małżeństwa, Zulą, nowocześnie i sportowo wychowaną panną w typie Zuty Młodziakówny i (teoretycznie przynajmniej) – zwolenniczką wolnej miłości, a także młodsza siostra Andrzeja, Irena, także artystka. Rezydentem akademii pozostaje też zakochany w Irenie, Stanisław Zdziarski, dawny uczeń Andrzeja, który jak się dowiadujemy przeszedł załamanie nerwowe. W pierwszej scenie wszyscy oni – wraz z uczniami i uczennicami akademii – czekają niecierpliwie na Piotra, dawnego ucznia Andrzeja, który zrobił karierę w Paryżu. Piotr jest znany ze swoich sukcesów artystycznych, ale także towarzyskich i sportowych – co niezycyliwie wypomni mu przy pierwszym spotkaniu Stanisław.

Przyjazd Piotra wyzwała splątane emocje we wszystkich mieszkańcach akademii. Studenci – są nim i jego sztuką zachwyceni (w pawilonie zostaje urządzona wystawa jego głośnych obrazów) i składają na ręce Andrzeja petycję, by zatrudnił Piotra – co rani Andrzeja, zazdrosnego o sławę dawnego ucznia. Klaudyna pragnie Piotrowi powierzyć współkierownictwo akademii. Irena z kolei – która jak się dowiadujemy – była z Piotrem w związku przed jego wyjazdem z kraju, czeka na jakąś rozstrzygającą ich stosunek decyzję. Trzy lata temu oboje – bardzo zakochani – zdecydowali się na separację, by poświęcić się bez reszty sztuce. Irena w ten sposób uczyniła ofiarę ze swojej miłości na rzecz talentu ukochanego, zdając sobie sprawę, że rozprasza Piotra i odciąga od malowania. Po wyjeździe Piotra, przez trzy lata czekała na zaproszenie do Paryża, nieszczęśliwa i smutna. Piotr się tłumaczy, że klepał biedę i nie miał warunków by ją zaprosić, niemniej w istocie – miał tam kolejne miłostki i mieszkał z różnymi kobietami. Ona tymczasem w desperacji oddała się zakochanemu w niej Stanisławowi, by go zaraz opuścić – co uczyniło go jeszcze bardziej smutnym i nieszczęśliwym, a jej zostawiło – jak mówi – wstyd i gniew. Irena wyznaje to Piotrowi, co go strasznie rani, więc postanawia dla kaprysu – wziąć udział w rajdzie Zuli do Zakopanego.

Piotr wyjeżdża, tymczasem szalejący z zazdrości Stanisław podpala pawilon, w którym wystawione są obrazy Piotra. Uczniowie akademii – z Ireną – z narażeniem życia je ratują. Następnie Stanisław wyjawia swoją nieszczęśliwą miłość do Ireny (i stosunek z nią) – Andrzejowi,

a następnie strzela do siebie z rewolweru. Andrzej początkowo jest oburzony na siostrę, ale pod wpływem wypadków wieczoru – dochodzi do wniosku, że nie może nikogo sądzić i postanawia wyjechać z akademii, powierzając jej kierownictwo Irenie – i Piotrowi – jeśli się zgodzi. Andrzej uznaje bowiem (po przeczytaniu nieprzychylnego artykułu w prasie na temat swojej akademii), że jego czas i jego sztuka odchodzą w przeszłość. Piotr chce zabrać Irenę do Paryża, pokazać jej świat, wprowadzić do elity, do której wszedł. Irena chce zostać w akademii, rozbudować ją i zmodernizować i chciałaby, żeby Piotr z nią został. Piotr jest zdecydowany wyjechać, w ostatniej chwili jednak zmienia zdanie. Zostaje w Polsce, w akademii i wraca do Ireny.

Oprac. Agata Chałupnik